GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 225. — W Czwartek dnia 26. Września 1833.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18¾ sgr.;
dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę CODZIENNIE *wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii.*

Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla poźniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 26. Września 1833.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości zagraniczne.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 12. Września.

Dnia 11. b. m. obchodzono tu uroczyście corocznie wznawianą pamiątkę nadania przez NN. opiekujących się Monarchów, Konstytucyi Rzeczypospolitéj Krakowskiéj. Senat, Reprezentanci Sejmu, wszelkie władze, znajdowali się na solennem nabożeństwie, odbytém przez JW. JX. Skorkowskiego, Biskupa Krakowskiego. Wieczorem były zabawy dla ludu, powszechna iluminacya i t. d.

Grecya.

Z Nauplii, dnia 10. Sierpnia.

Od Nowego-roku stolica rządu ma być przeniesioną do Aten. W ciągu bieżącego miesiąca Król Otto zamyśla zwiedzić miasta Patras i Missolungę.

Spodziewają się tu odmiany w Ministeryum naszém.

W Grecyi żałują wyjścia wojska francuzkiego, które (jak słychać) odstąpiło Regencyi sprzęty wojskowe, amunicyą i działa za 3 miliony franków.

Szwajcarya.

Z Zürych, dnia 14. Września.

Raport Kommissarzy zjednoczonych w kantonie Bazylejskim pod dn. 9. Września doniósł Sejmowi zjednoczonemu na wczorajszém 43. posiedzeniu onego, że zaprowadzenie nowéj organizacyi w całéj okolicy Bazylejskiego kantonu już zupełnie uskutecznionem zostało, i że spokojność tam wszędzie przywrócona, że

przeto militarne osadzenie okolicy dopiero ustaje — wszystko stósownie do ustaw wyroku Sejmu zjednoczonego pod d. 26. Sierpnia r. b. Poseł miasta Bazylei wynurzył przy téj sposobności gorące życzenie, aby téż w mieście Bazylei załogę okkupacyjną zmniejszono. Sejm zjednoczony postanowił umocować Panów Kommissarzy, aby po zakommunikowaniu się w téj mierze z dowódzcami wojska, batalion jeden z miasta oddalili.

Z Bernu, dnia 12. Września.

Podobno nadszedł tu rozkaz, aby dywizyą przeznaczoną do osadzenia militarnego Neuchatelu obecnie rozpuszczono.

W piśmie zamieszczoném w Merkurym Szwabskim z nad granicy zachodniéj Szwajcarskiéj pod d. 12. m. b. czytamy: „Tak nazwane towarzystwa zbrojnéj pomocy (Schutz-Vereine), które przed kilku tygodniami tak groźnie wystąpiły i obawę powszechną wznieciły, że im się uda, rozgromić cały Sejm zjednoczony i stanąć przy stérze rządów, obecnie nieco się uspokoiły. Niektórzy upatrują przyczynę tego w sprężystości rozwijanéj przez Sejm zjednoczony; może, że to téż poniekąd prawda; ale bardzo byśmy się mylili, gdybyśmy dla tego sądzić chcieli, że kluby te nadziei dopięcia swych zamiarów istotnie się zrzekły i nieczynnie cofnąć się miały. Przeciwnie pracują one bez przerwy zmierzając do celu swego z gorliwością, godną lepszéj sprawy. Centralizacya Szwajcaryi i ugruntowanie onéj przez Radę administracyjną stósownie do liczby głów wybraną — to jest celem, do którego dążą, a jeśli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, nadające nowy kierunek tokowi spraw europejskich, tedy rzeczą niezawodną, że stowarzyszenia te zamiaru swego dopną. Bo lubo one mniejszość narodu stanowią, posiadają jednak działalność, którą pokonać trudno."

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Września.

Dziennik Sporów zawiera artykuł o podróży Króla, w którym wyraża: „Podróż N. Pana do Cherburga skończona; była ona długim pochodem tryumfalnym wśród radosnych okrzyków mieszkańców miast, zewsząd tłumami się zbierających, aby oglądać Monarchę. Aby to uniesienie poczytać za prawdziwe, nie potrzebujemy wprzód czytać doniesień urzędowych, bo zły humor i dąsanie się gazet oppozycyjnych najlepszym tego i najwybitniejszym jest dowodem. Najbłahszy pretext, najmniejsze zakłócenie uroczystości podczas pobytu Monarchy dawanych, byłyby przyjemną sposobnością dla oppozycyi, aby z publicznego entuzyazmu uczynić oziębłość, a głośne okrzyki wdzięczności, któremi Króla pozdrawiano, zamienić na ponure milczenie." — Wszakże wcale inaczéj brzmią rozumowania gazet Legitymistów i oppozycyjnych, twierdzących, że doniesienia Monitora i innych dzienników ministeryalnych były fałszywe, albo przesadzone. National głosi, że odpowiedzi Króla na przemowy doń miewane przez Monitora zostały poprzekręcane, przytaczając na dowód tego twierdzenia przemowę z dziennika du Hâvre, którą Król stósownie do téj prowincyonalnéj gazety, oddział gwardyi narodowéj w Hâvre przyjmował, przybyły z Honfleur, aby tam pozdrowić Monarchę. Ta przemowa istotnie téż tak się różni od podanéj przez Monitora, że rzeczywiście żadnego między niemi nie ma podobieństwa. — Kuryer Europejski twierdzi, że autorem tych urzędowych raportów podróży w Monitorze jest Pan Lingay, tenże sam, któremu takowe opisywania już za czasów restauracyi były powierzone.

Z Brest donoszą pod d. 6. m. b.: „Miasto nasze życzy z upragnieniem odwiedzin Króla i dziwi się temu, że przy ostatniéj podróży Króla naszemu portowi, nierównie znamienitszemu od Cherburgskiego, nie dano pierwszeństwa. Upatrują w tém wpływ Admirała Rigny, który miasto nasze nienawidzi. Port tutejszy nędznie opuszczony, komorne od mieszkań spadło w cenie o jednę trzecią i właściciele domów w najsmutniejszém położeniu; od 6 miesięcy ani jednego okrętu tu nie naładowano, najmniejszy port wojenny Francyi w tym roku więcéj uzbroił okrętów, niż Brest, będący najcelniejszym portem kraju. Tuszymy sobie, że podróż Króla do naszego miasta, stan onego polepszy, przynajmniéj na zażaleniach i petycyach zbywać nie będzie. Nieukontentowanie publiczne objawia się rozmaitemi sposobami; tak znaleziono onegdaj następujący afisz satyryczny tu przybity: „Natychmiast po Ś. Michale pierwsza przystań i pierwszy port Francyi z wszystkiemi ruchomościami i urzędnikami marynarki jest do najęcia albo do sprzedania. W pierwszym razie ostatni termin do najęcia wyznaczony będzie na dzień wystąpienia Hrabiego Rigny z Ministeryum marynarki. Bliższe wiadomości zasięgnąć można w biórze portu, gdzie wszyscy urzędnicy dla braku zatrudnień śpią, głębokim snem zmorzeni." Z ogłoszenia tego powszechnie się śmiano."

Wielu Professorów, korzystając z czasowéj przerwy nauk, wyjechało powiększéj części do Niemiec.

Xiążę Orleans posłał do Boulogne 500 fr. na wsparcie ludzi, którzy się znajdowali na

rozbitym na morzu okręcie angielskim „Amphitrite.“ Towarzystwo ludzkości w Londynie przesłało im także 250 franków.

O odwołaniu Posła angielskiego przy dworze madryckim, Pana Addington, dziennik Sentinelle des Pyrenées daje następujące objaśnienie: Na kilka dni przed zajęciem Lizbony, rząd hiszpański wysłał gońca z depeszami do Dom Miguela, i prosił Pana Addington o wydanie mu paszportu, co téż on uczynił. Oficer wojska konstytucyjnego w Portugalii zatrzymał gońca; ten okazał mu paszport angielski, a potém udał się w dalszą drogę. Wracający goniec został znowu w tém samém miejscu zatrzymany, i musiał okazać swoje depesze. Gdy zaś te pochodziły od Dom Miguela, posłano je więc do Dom Pedra, który natychmiast posłał je znowu przez statek parowy do Londynu.

Słychać, iż Poseł nasz przy dworze Sardyńskim, Pan Barente, uda się w tém samém znaczeniu do Sztokholmu, a następcą jego będzie General Tyburcy Sebastiani.

Przed wyjazdem z Cherburga, kazał Król przywrócić cyfry Napoleona na gmachach rządowych, jako to: w Tuilleries, Louvre, Wersalu, St. Cloud, Compiegne i Fontainebleau. Popiersie Napoleona zdjęte z kolumnady pałacu Louvre, w miejscu którego była dotąd statua Ludwika XVI, zostanie znowu umieszczone.

Trybunał w Tulonie wydał jednomyślnie wyrok, iż nie zachodzi żadna przyczyna dalszego postępowania sądowego przeciw tamecznemu adwokatowi Baume, oskarzonemu o napisanie protestacyi przeciw wystawieniu warowni około Paryża.

Naczelnik sekty St. Simonistów, Enfantin, przybył z towarzyszami swymi do Lugdunu, skąd wkrótce uda się do Marsylii, a stamtąd popłynie do Egiptu.

Journal du Commerce gani rząd za łagodne środki, nakazane od niejakiego czasu w zachodnich prowincyach, a mianowicie za oddanie strzelb, które w roku zeszłym podczas rozbrojenia Wandei odebrano wieśniakom. Dziennik ten mniema, iż nieprzewidziany wypadek może łatwo zrządzić nowe powstanie rzeczonych prowincyi. Journal de Paris broni rządu przeciw takim zarzutom.

Xiądz Frayssinous, Biskup Hermopolitański, przeznaczony na guwernera Xięcia Bordeaux, wyjechał z Rhodez do tutejszéj stolicy.

Między Wandejczykami, służącymi w wojsku Dom Miguela, znajduje się dowódzca Szuanów, Diot, który pod nazwiskiem Brassager, otrzymał od Dom Miguela stopień Podpułkownika, za waleczność okazaną dnia 25. Lipca w bitwie przed Oporto.

Baron Werther wrócił do tutejszéj stolicy. Dziennik le Messager wspomina o pogłosce, iż General Guilleminot uda się na miejsce Pana Rajneval do Madrytu; Pan Rajneval do Wiednia, a Hrabia Saint-Aulaire do Petersburga. — Hrabia Appony jest tu już spodziewany ku końcowi b. m.

Wyprawa do Bugia nie wypłynie z Tulonu przed 15. b. m.

W nocy z dnia 6. na 7. b. m. aresztowano w Nantes jednego z najgłówniejszych dowódzców Szuanów, nazwiskiem Robert, gdy spał w łóżku. Nie dał żadnego odporu, chociaż strzelba przy nim leżała; znaleziono u niego ważne papiery. Przybył do Nantes celem obmyślenia sposobu dostania się do St. Malo, skąd przebrany za rybaka chciał popłynąć do Jersey.

Portugalia.

Gazeta Nadworna Madrycka donosi z Yelves pod d. 2. Września: „W ostatnich dniach wydarzyły się w stolicy wielkie bezprawia. Tłum najpodlejszego pospólstwa wyrwał z rąk żołnierzy kilku więźniów, między tymi téż Kapucyna jednego, i zamordował ich. Cztéréj inni uwięzieni, których niewinność tak była jasną, że sędziowie ich na wolność puścili, wracali do mieszkań swoich; ale dwóch z pomiędzy nich tenże sam tłum, ku największemu oburzeniu przytomnych, w drodze zabił; zgraja ta utworzona, aby w imieniu wolności popełniać mordy. Dom Pedro wydał dekret przeciw takowym zbrodniom; ale to nic nie pomoże, jeśli żołnierze powierzonych sobie więźniów tak łatwo wyrywać sobie dadzą. Rząd Dom Pedra, jak się zdaje, wielkie pokłada zaufanie w szańcach, których linie rozciągając się od Alcantara aż do Madre de Dios całą stolicę, wyjąwszy przedmieścia, otaczają. Około dzieł fortyfikacyjnych pracują z największą gorliwością; zresztą przy zbliżaniu się wojska naszego ku stolicy objawiała się w ogóle ludu niejaka vis inertiae (ociężałość) i źle ukryta antypatia przeciw rządowi Dom Pedra, którego stronnictwo przeto téż w wielkim kłopocie.“

Gazeta angielska Sun zawiera następujący list prywatny z Porto: „Obecność Marszałka Bourmont wielką jest sprężyną w armii Miguelistów i napawa ją takiém męstwem, jakiego dawniéj nigdy jeszcze nie miała; walczyła ona dn. 25. Sierpnia z nadzwyczajną otuchą i przełamała niemal linie pod Porto, które to miasto niemylnieby była opanowała, gdyby jéj wojska obce tak dzielnego nie stawiały były oporu, na który wszelako pod Lizboną

nie natrafi. Prócz tego Xiążę Terceira nie dowiódł bynajmniéj znamienitych talentów wodza. Potrzebuje więc Cesarz wielkiego szczęścia i szczególnéj stałości, jeśli chce Bourmonta odeprzeć; tuszymy sobie jednak, że mu się to uda. Gdyby Bourmont w miesiącu Lutym stanął był pod Porto, tedy miasto to jużby było zdobytém."

Rozmaite wiadomości.

Mechanik jeden w Londynie wynalazł szczególnego rodzaju narzędzie na sprężynach, które, zastósowane do obuwia, ułatwia chodzenie pieszo i znacznie dodaje mu szybkości.

Niejaki John Stallan, skazany na śmierć i trzymany teraz w więzieniu w Cambridge, wyznał, że jest rozmyślnym sprawcą jedenastu, z liczby dwunastu pożarów zdarzonych w okolicach Great Stelfird, z których dziewięć zniszczyło całe mienie właścicieli. Złoczyńca twierdzi, że tę zbrodnię tyleśroć popełniał nie przez żadną niechęć lub urazę do właścicieli, lecz jedynie w tym celu, ażeby używano narzędzi do gaszenia pożarów, które posiada, za co każdą razą pobierał po 6 szyllingów 6 dollarów. Cztery razy podpalał dom swego gospodarza i majstra Pana Headly, i po raz piąty jeszcze się o to kusił. Teraz utrzymuje, iż nikogo nie miał wspólnikiem, że zawsze troskliwie krył się z tém przed swą żoną; a jednak w pierwszym dniu swego uwięzienia na nię całą winę zrzucał. Stallan odbył powszechną spowiedź z całego życia, i dowodzi, że ta znacznie sumieniu jego ulżyła. Kara śmierci, na którą jest skazany, odłożoną jest do następnego Grudnia.

OBWIESZCZENIE.

Wszyscy do utrzymywania inkwaterunku obowiązani gospodarze wzywają się niniejszém, by w czasie teraźniejszéj niebytności garnizonu wojskowego, swe izby inkwaterunkowe wybielić i przyzwoicie wyczyścić kazali.

Poznań, dnia 19. Września 1833.

M a g i s t r a t.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa opałowego, świec i innych potrzeb kancelaryjnych dla podpisanego Sądu, wynoszące około:

a) 36 sążni drzewa brzozowego lub dębowego,
b) 2 sążnie drzewa sosnowego,
c) 326 funtów lanych świec,
d) 36 ryz papieru prostego,
e) 12 ryz papieru kancelaryjnego,
f) 2 ryzy papieru niebieskiego,
g) 6 liber papieru do zapakowania,
h) 40 pęków piór,
i) 40 kwart inkaustu,

wypuszczona ma być na czas zimowy, to jest od 1. Października r. b. do 1. Kwietnia r. p., najmniéj żądającemu.

W tym celu wyznaczony został termin licytacyjny na

dzień 3. Października r. b.

zrana o godzinie 9téj w Sądzie naszym przed Ur. Mędelskim, Registratorem, na który chęć mających do podjęcia się téj dostawy niniejszém wzywamy.

Warunki licytacyjne ogłoszone być mają w terminie, zresztą zaś przejrzane być mogą w każdym czasie w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 10. Września 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Wielka aukcya mebli.

We wtorek dnia 1. Października r. b. i dni następnych przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6. będą w domu Schroetera przy Wodnéj ulicy Nr. 187. drogą publicznéj licytacyi przedawane różne meble, składające się z biórków z mahoniowego i brzozowego drzewa, szaf, sof, krzeseł, stołów, komód, zwierciadeł, trumeaux i innych rzeczy, również pająki i lampy, jako téż różne gatunki win i *Jamaika* rum.

Poznań, dnia 24. Września 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 25. *Września* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	20	—
Żyto . . .	1	5	—	—	1	7	6
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	23	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	18	6
Tatarka . .	—	22	—	—	—	25	6
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	7	6	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	20	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	7	6